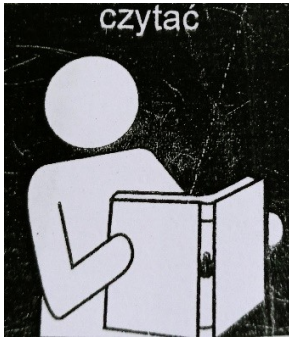
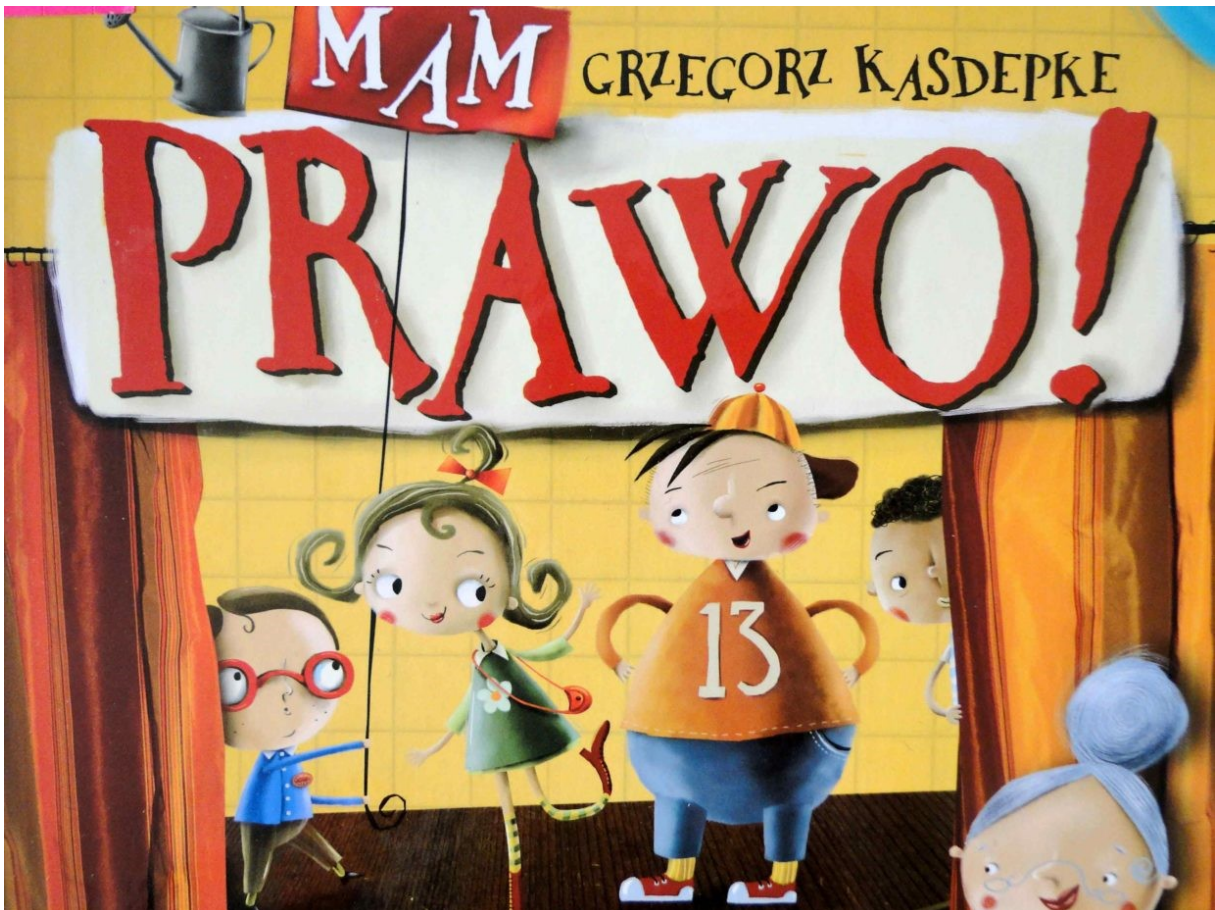


JĘZYK POLSKI  
21.04.2020

Temat: Gdy ludzie się różnią- opowiadanie G. Kasdepki „Mam prawo”.



Dzisiaj zapoznasz się z fragmentem książki Grzegorza Kasdepki pt. „Mam Prawo”





**Grzegorz Kasdepke (urodzony w 1972 roku)**  
Jest dziennikarzem, pisarzem oraz twórcą słuchowisk radiowych i scenariuszy programów telewizyjnych. Jako dziecko nie lubił czytać, jednak zmieniło się to, kiedy ciotka nakłoniła go do lektury książki Jana Grabowskiego Frak. Do jego najbliższych książek należą: *Don czy też: Serce wie dla dzieci*, *Kopciuszka*, *Dziwki w Pocztywku*, *Zajac*.

### Zanim przeczytasz

- Odszukaj w odpowiednim słowniku znaczenie wyrazu *seleksyj* i zapisz objaśnienie w zeszycie. Jak myślisz, w jakich sytuacjach selekcja jest wskazana, a w jakich bywa szkodliwa?

### Grzegorz Kasdepke

#### Mam prawo

Fragmenty

Kacper od rana miał zły humor. Podobnie zresztą jak ja.  
– Ale ty przyjmijmy nie musisz iść do szkoły – powiedział ponuro mój drogi synek.

#### O książce słow kilka

Bohaterami książki są uczniowie: Kacper, Janek zwany Don Juanem, Tarek z Palestyny i jego siostra Khoulud, Alek siostrzycy z przemagistrata, Tuan – szkolny diabeł, pięcioklasista Baryl, Dorotka nazywana Szpilą z powodu ciężkiego języka i inni. Dzieci pod okiem pani Eli, założycielki teatru „Konewka”, przygotowują przedstawienie o prawach dziecka. Zabawne przygody konewkowców, czyli członków teatru, poznajemy dzięki opowieści pisarza – Tary Kacpra. W kolejnych częściach książki czytelnicy poznają ważne słowa, takie jak: *tolerancja, godność, aktywistwo*.

polskiego! Kazala mi wystartować w konkursie recytatorskim. W porządku, mogę wystartować. Ale gdy nauczyłem się na pamięć „O wrobelku” Galczyńskiego, no wiesz... wiesz, że, który sam mi pokazałeś, to zgadnij, co powiedziałeś?

– Co? – zapytałem.

– Ze Galczyński jest nudny – odpowiedział Kacper. – I że mam nauczyć się

Mickiewicz!

Postanowiłem za karę usunąć panią Noktowizor z dalszej części tego opowiadania. Obydwu nam bardzo poprawiło to humory. Umówiliśmy się, że Kacper pojedzie do szkoły i jeżeli tylko coś mu znacznie przeszkadza, natychmiast da mi znać – już ja się tym zajmę. Niestety, nie przewidziałem, że od pierwszego drzwonka będę miał aż tak dużo pracy. Ledwie bowiem Kacper wbiegł do klasy, zaraz Alek przypomniał pannę od matematyki, że dzisiaj miała być kartkówka, a on, Alek, uwiełbia kartkówki o poranku.

– A może my nie uwiełbiamy?! – zdenerwował się Kornel.

– To wasza sprawa – prychnął Alek.

A potem poprawił swój znaczek z napisem „Wzorowy uczeń”, wyrwał z zeszytu kartkę i wkleił w pana od matematyki pełen uwielbienia wzrok.

– Zrób coś z nim... – jęknął Kacper.

– Jesteś pewny? – dchrząknąłem. – To nie najlepszy pomysł, żeby usuwać każdego, kto ci się nie podoba.

– Obiecujesz – przypomniał Kacper.

Z ciężkim więc sercem wykreśliłem Alka z dalszej części opowiadania. Pan od matematyki zamrugał oczami, wpatrując się w opustoszałą nagle ławkę.

– Przestań! – krzyknęła nagle Wioła, bijąc Don Juanka i czytając: don Juan – ka! zeszycem po głowie. – Nie będę cię całowała!

– I bardzo dobrze! – zdenerwował się Don Juanek. – Już wolałbym pocałować Kacpra.

– Tata, wykreślił go! – zażądał Kacper.

– Jak chcesz – westchnąłem. – Ale moim zdaniem robisz błąd.

Kacper był jednak nieugięty. Chęć nie chcąc, wykreśliłem Don Juanka i z rosnącym niepokojem czekałem na dalszy rozwój wydarzeń. Długo czekać nie musiałem.

Przydatne  
słowa

Możemy powie-  
dzieć, że robimy  
coś z ciężkim ser-  
cem, jeśli sprawiło  
nam to przykrość,  
wywołując żal lub  
smutek.

Przykład użycia  
Z ciężkim sercem  
zrezygnowałam  
z wyjazdu w góry.

<sup>1</sup> Noktowizor – urządzenie, które pozwala widzieć w ciemności.

<sup>2</sup> Tu: zartobnie przezwano nauczyciela języka polskiego.

<sup>3</sup> Don Juanek – zdrobnienie od imienia Don Juan (czyli: don tana), które musi bożonar-  
licznie dyngus z ciężkiego zasobowania się. Janek jest zwany Don Juanem ze względu  
na wesołe zainteresowanie kotłobanami z klasy.



- Masz ochotę? - usmiechnął się zyczliwie Barył, podrykując Khoulad [czytaj: hołat] pod nos kabanosu.
- Khoulad pokręciła głowę.
- Dobry - zachęcał Barył - Drobniowy.
- Nie mogę - wyjaśniła Khoulad - Teraz jest post. Możemy jeść dopiero po zachodzie słońca.
- My to znaczy kio? - chciał wiedzieć Barył.
- My to znaczy murulmanie<sup>7</sup> - wyjaśniła Khoulad.
- To głupie - powiedział Barył.
- Nie głupsze niż jedzenie jajek na Wielkanoc! - krzyknął Tarek, stając w obronie siostry.
- Latwo się domyślić, że wkrótce doszło do bójk. Kacper poprosił, żeby im wykreślił i Baryła, i Tareka. Po namyśle doszedł do wniosku, że Khoulad także powinna zniknąć - aby swoją obecnością nie prowokować dalszych awantur.
- A Tuan? - przypomniała nagle Szpila. - On też pewnie musi przestregać różnych głupich tradycji.
- Dlaczego głupich? - zirytował się Tuan.
- Szpila w odpowiedzi wzruszyła tylko ramionami, a potem szepnęła coś Emilce na ucho. Emilka spojrzała na Tuana z obrzydzeniem.
- No co? - krzyknął Tuan.
- Podobno jeste psy... - Emilka skrzywiła się.
- Nie jemy żadnych psów! - wrzasnął Tuan.
- Ale niektórzy Azjaci jedzą.
- Kacper zapytał, czy to prawda. Tuan potwierdził. Obawiałem się, że tym samym wydał na siebie wyrok - i niestety, miałem rację. Tuan musiał zniknąć. Podobnie zresztą jak Szpila.
- Dlaczego i Szpila? - zapytałem.
- Bo jest zbyt pyskata - mruknął Kacper.
- I mówię prawdę prosto w oczy, tak? - wycedziła Szpila.
- Kacper wzruszył ramionami. A potem dał mi znak, że już - i Szpila została wykreślona.

<sup>7</sup> Murulmanie - wyznawcy islamu, religii rozpowszechnionej głównie w Azji i Afryce. Murulmanów obowiązuje zakaz jedzenia mięsa wieprzowego oraz zachowanie ścisłego postu w ciągu jednego miesiąca w roku.

- Zadawany? - zapytałem Kacpra.
- Zadawany - burknął Kacper.
- Naprawdę uważasz, że taki świat byłby lepszy? - zdziwiłem się niemilo.
- Ze wystarczy usunąć wszystkich, którzy z jakichś tam powodów ci nie pasują, i już?
- Kacper nie nie odpowiedział. Emilka, Wioleta i Koened patrzyli na niego w milczeniu. Może bał się odezwać, żeby nie zniknąć również szybko jak pozostali? A może po prostu nie wiedzieli, co powiedzieć.
- Ja też cię czasami drażnię, prawda? - spytałem Kacpra.
- Prawda - mruknął Kacper.
- To może zniknąć tak na próbę? - zaproponowałem. - Do kolejnego opowiadania? Żebyś przekonał się, jak byłoby bez mnie?
- Kacper milczał.
- Więc zniknąłem.
- Pewnie teraz nie może doczekać się, kiedy wrócimy.
- Ja i wszyscy inni.

#### Po przeczytaniu

1. Kto opowiada o wydarzeniach w tekście? Wskaz fragmenty, które o tym świadczą.
2. Dlaczego Kacper miał zły humor? Jaki sposób na poprawę samopoczucia chłopca wymyślił jego tata?
3. Zapisz w zeszycie w kolejności alfabetycznej imiona i przezwiska wszystkich bohaterów utworu. Następnie odpowiedz, którzy z nich - i za co - zostali usunięci z opowiadania.
4. Co tata Kacpra chciał wyrazić słowami: *To nie najlepszy pomysł, żeby usunąć każdego, kto ci nie pasował?* Co Ty myślisz o zachowaniu chłopca wobec innych?
5. Przeczytaj podany fragment tekstu. Powiedz, jaką funkcję pełni w nim przysłowek. O czym informuje?
  - Naprawdę uważasz, że taki świat byłby lepszy? - zdziwiłem się niemilo.

#### Praca twórcza

6. Jaki inny tytuł można by nadać fragmentowi tekstu Grzegorza Kasdepkego?

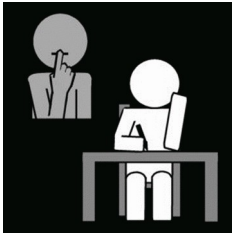
1.Kto jest narratorem w tym opowiadaniu?

2.Dlaczego Kacper miał zły humor?

3.Jaki sposób na poprawę humoru wymyślił jego tata?

4.Tata Kacpra powiedział- „To nie najlepszy pomysł żeby usuwać każdego, kto ci się nie podoba”.

Na świecie muszą być różni ludzie, różnie się zachowujący. Każde dziecko ma prawo do inności.



W domu

Wypisz z opowiadania w kolejności alfabetycznej imiona i prezwiiska wszystkich bohaterów opowiadania.

Opracowała Marzena Marcjasz